

REKTORZY

O SWOICH UCZELNIACH

Piątek 28 MARCA 2025

DODATEK TEMATYCZNY

Rynek szkolnictwa wyższego się skurczy i pozostaną najsilniejsi gracze

ROZMOWA | Piotr Pokorny, prawnik, doradca w Instytucie Rozwoju Szkolnictwa Wyższego.

Jakie kluczowe wyzwania stoją dziś przed polskimi uczelniami wyższymi w kontekście zarówno demografii, jak i finansowania? W jaki sposób zmniejszająca się liczba studentów wpływa na funkcjonowanie uczelni, ich model finansowania oraz perspektywy rozwoju? Czy widzi pan konkretne strategie, które pozwoliłyby uczelniom skutecznie dostosować się do tych zmian?

PIOTR POKORNY: Sektor szkolnictwa wyższego w Polsce zmagają się z problemem niedofinansowania, co znacząco utrudnia zapewnienie wysokiej jakości kształcenia oraz infrastruktury na poziomie konkurencyjnym w skali międzynarodowej. Dodatkowo, narastające zjawisko frustracji i wypalenia zawodowego wśród kadry akademickiej negatywnie wpływa na efektywność procesu dydaktycznego oraz atmosferę panującą na uczelniach. Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje wysoki współczynnik rezygnacji studentów ze studiów, który generuje dodatkowe obciążenia finansowe i organizacyjne, przyczyniając się do wzrostu niestabilności kadrowej. Ponadto spadek autorytetu uczelni jako ośrodków wiedzy i innowacji, w obliczu rosnącej konkurencji ze strony alternatywnych źródeł informacji, takich jak internetowi „eksperti” i platformy edukacyjne, osłabia ich pozycję w społeczeństwie oraz na rynku pracy. Dodatkowym problemem jest brak skutecznej integracji szkolnictwa wyższego z długofalowymi strategiami rozwoju państwa, w tym politykami sektorowymi, takimi jak polityka energetyczna czy przemysłowa. Włączenie uczelni w proces kształtowania polityk publicznych pozwoliłoby na lepsze przewidywanie potrzeb rynku pracy oraz budowanie kapitału ludzkiego i kompetencyjnego just-in-time, co mogłoby znacząco zwiększyć ich rolę w gospodarce opartej na wiedzy.

Czy w obliczu malejącej liczby studentów oraz rosnących kosztów funkcjonowania uczelnie będą zmuszone do redukcji liczby kierunków lub



MATERIAŁY PRASOWE

” Młodsze pokolenia nie są już tak entuzjastycznie nastawione do studiów wyższych, przez co realna liczba studentów i absolwentów może spadać

ograniczenia zatrudnienia kadry akademickiej? Jakie konsekwencje może mieć taki proces dla jakości kształcenia, stabilności akademickiej oraz atrakcyjności uczelni na rynku edukacyjnym?

Ograniczenie liczby kierunków czy konsolidacja uczelni nie jest tak prostym rozwiązaniem, jak się wydaje, bo często pomija się daleko idące skutki społeczne takiego działania, jak choćby

konieczność likwidacji wielu etatów, których nie da się w prosty sposób utrzymać. Konieczne będą zmiany prawne uelastyczniające zasady realizacji studiów wyższych, co pozwoli częściowo zoptymalizować koszty kształcenia przy założeniu utrzymania akceptowalnego poziomu jakości. Trzeba podkreślić, że liczba studentów zbliżona do tej z 2005 roku prawdopodobnie nie zostanie już osiągnięta. Prognozy wskazują na niewielki wzrost po 2025 roku, jednak zmiany demograficzne oraz ewolucja wyborów edukacyjnych i zawodowych sprawiają, że

studia wyższe tracą na atrakcyjności. Młodsze pokolenia nie są już tak entuzjastycznie nastawione do studiów wyższych, przez co realna liczba studentów i absolwentów może spadać. Wobec tego uczelnie powinny skupić się nie tylko na pozyskiwaniu nowych studentów, ale przede wszystkim na utrzymaniu tych, którzy już rozpoczęli kształcenie – to powinno być obecnie ich priorytetem.

W jaki sposób uczelnie mogą skutecznie przyciągać nowych studentów oraz dostosowywać swoją ofertę dydaktyczną do dynamicznych zmian na rynku pracy? Czy uważa pan, że istnieją obszary kształcenia, które w Polsce są dziś niedoceniane lub wymagają intensywniejszego rozwoju?

Aby przyciągnąć nowych studentów, uczelnie powinny koncentrować się na tworzeniu nowoczesnych, elastycznych programów kształcenia. Kluczowym elementem tej strategii jest integracja wiedzy teoretycznej z praktycznym zastosowaniem, co umożliwi studentom rozwój kompetencji o uniwersalnym charakterze, niezależnych od specyfiki danej branży. W szczególności należy kłaść nacisk na umiejętności, takie jak efektywne uczenie się, analiza i wizualizacja danych, negocjacje, zarządzanie projektami czy kompetencje w zakresie wystąpień publicznych. Nawet po zmianie miejsca pracy takie umiejętności będą wciąż aktualne i potrzebne. W takiej sytuacji zwiększa to też szansę, że taki absolwent wróci do uczelni na doszkolenie w ramach krótszych form kształcenia.

Czy można zauważyć wyraźną zmianę w podejściu młodych ludzi do edukacji akademickiej, np. w zakresie jej praktyczności, elastyczności czy powiązania z rynkiem pracy? Jak uczelnie mogą lepiej odpowiadać na te potrzeby?

Współcześni studenci oczekują, że ich inwestycja w edukację przyniesie szybkie i wymierne korzyści, takie jak stabilne zatrudnienie czy awans zawodowy. Choć nie zawsze

wyrażają to bezpośrednio, istotne jest dla nich kompleksowe wsparcie – zarówno merytoryczne (doradztwo edukacyjne, pomoc dydaktyczna), jak i organizacyjne (wsparcie psychologiczne, finansowe, socjalne itp.). Nasze badania wskazują, że studenci coraz bardziej potrzebują jasnej ścieżki rozwoju zawodowego. Uczelnie powinny więc projektować swoją ofertę w sposób holistyczny, tworząc wyraźne połączenia tradycyjnych studiów wyższych z kursami, szkoleniami czy studiami podyplomowymi. Jednocześnie kluczowe staje się uwzględnienie praktycznego wymiaru kształcenia – nie każdy kierunek musi mieć charakter stricte zawodowy, jednak studenci powinni rozumieć, w jaki sposób zdobywana wiedza będzie później stosowana w dalszej edukacji lub w pracy. Edukacja powinna nie tylko dostarczać wiedzy, ale także przygotowywać do realnych wyzwań rynku pracy – także na profilu ogólnoakademickim.

Czy dostrzega pan konkretne innowacje, które mogłyby pomóc uczelniom w utrzymaniu stabilności i atrakcyjności oferty edukacyjnej?

Innowacji warto szukać w krótszych formach kształcenia. Jednym z ciekawych, choć wymagających logistycznie rozwiązań, jest model subskrypcyjny, w którym student, opłacając czesne, zyskuje dostęp do pełnej oferty kursów i szkoleń uczelni, w tym studiów podyplomowych. Zamiast świadectwa studiów podyplomowych może otrzymywać wówczas zaświadczenia ukończenia konkretnych kursów, a jeśli skompletuje określone kursy według ustalonego curriculum, to podchodzi do egzaminu dyplomowego i otrzymuje świadectwo ukończenia studiów podyplomowych. Równie istotne są innowacje technologiczne, które czynią edukację bardziej interaktywną i immersyjną. Młode pokolenie swobodnie funkcjonuje w środowisku

cyfrowym, dlatego integracja nowoczesnych technologii w procesie kształcenia staje się nie tylko atutem, ale wręcz koniecznością.

Jak według pana zmieni się model funkcjonowania uczelni wyższych w Polsce w perspektywie najbliższych dekad? Na co powinni być gotowi rektorzy?

Rynek szkolnictwa wyższego się skurczy i pozostaną najsilniejsi gracze. Mniejsze publiczne uczelnie zawodowe zostaną wchłonięte przez większe jednostki akademickie, a w sektorze niepublicznym pozostanie ok. 50-100 uczelni, z czego około 20 będzie kształcić większość studentów. Patrząc z perspektywy uczelni, kierunki studiów coraz rzadziej są powiązane z określonym zawodem (z wyjątkiem nielicznych kierunków powiązanych z uprawieniami zawodowymi). Wydaje się więc, że przyszłość należy do elastycznych makrokierunków dyscyplinowych czy nawet dziedzinowych. Studenci, we współpracy z doradcami edukacyjno-zawodowymi, będą komponować własne ścieżki edukacyjne, dobierając przedmioty z szerokiej oferty (z uwzględnieniem zróżnicowanego stopnia trudności i wymagań wstępnych). W ten sposób student elastycznie będzie kształtował swoje kompetencje, dopasowując je do swoich predyspozycji i potrzeb, a po spełnieniu wymagań formalnych i merytorycznych będzie mógł ubiegać się o dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie dyscypliny lub dyscyplin. W takim wariantcie to suplement do dyplomu będzie miał kluczowe znaczenie, bo będzie szczegółowo charakteryzował efekty uczenia się opanowane przez taką osobę – swoisty paszport kompetencyjny. Tradycyjne kształcenie utrzyma się głównie w przypadku kierunków ściśle powiązanych z uprawieniami zawodowymi, których większość zostanie objęta standardami kształcenia. ©

—rozmawiała
Agnieszka Usiarczyk

Nowoczesny uniwersytet – jak uczelnie zmieniają się dla studentów?

Współczesne uczelnie muszą nieustannie ewoluować, by odpowiadać na wyzwania dynamicznie zmieniającego się świata. Innowacje technologiczne, potrzeba nowych kompetencji na rynku pracy, jak również rosnące oczekiwania studentów sprawiają, że uniwersytety w Polsce muszą dostosować swoje metody nauczania oraz infrastrukturę. Dzięki nowoczesnym narzędziom, takim jak sztuczna inteligencja oraz ścisłej współpracy z przemysłem, uczelnie przygotowują studentów na wyzwania XXI wieku.

Nowoczesny uniwersytet to dynamiczna instytucja, która dostosowuje się do zmieniającego się świata, odpowiadając na wyzwania społeczne, technologiczne i gospodarcze. Dziś uczelnie muszą mierzyć się z wieloma wyzwaniami, w tym z rosnącymi wymaganiami studentów, zmieniającym się rynkiem pracy oraz koniecznością innowacyjnego podejścia do kształcenia. Jednym z głównych wyzwań jest integracja nowych technologii z tradycyjnym modelem nauczania. Rynki pracy wymagają od absolwentów nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i praktycznych umiejętności, które często wykraczają poza tradycyjne programy studiów. W odpowiedzi na to w AGH dostosowujemy programy nauczania, uwzględniając w nich m.in. kompetencje przyszłości, takie jak umiejętności cyfrowe, zarządzanie danymi czy kreatywność – mówi prof. Jerzy Lis, rektor AGH w Krakowie.

Zdaniem prof. dr. hab. Rafała Matery, rektora Uniwersytetu Łódzkiego, uczelnia nie może być jednak tylko instytucją dającą zawód. – Musi pozostać miejscem, które daje narzędzia do samodzielnego, sprawnego myślenia, dociekania, podważania i kreowania. Wtedy absolwent ma dużo większe szanse na rynku, bez względu na jego aktualne wymagania – mówi prof. Matera z Uniwersytetu Łódzkiego.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu także skupia się na rozwijaniu umiejętności praktycznych, kompetencji cyfrowych oraz tzw. kompetencji miękkich. – Wprowadziliśmy nowe kierunki, np. studia podyplomowe z polityki rowerowej i planowania ruchu rowerowego (we współpracy z miastem Rybnik), Urban Sustainability Studies (realizowane z kilkoma uczelniami europejskimi), kierunek lekarsko-dentystyczny oraz analitykę weterynaryjną. Planujemy również uruchomienie studiów związanych z odnawialnymi źródłami energii oraz pilotażowy program „student-pracownik”, który pozwoli studentom zdobywać praktyczne doświadczenie w ścisłej współpracy z biznesem – mówi prof. Monika Wałachowska, prorektorka ds. studenckich i kształcenia, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uniwersytet Wrocławski także poszukuje nowych sposobów, by wspierać studentów i przygo-

towywać ich do dynamicznego rynku pracy. – Otwieramy innowacyjne kierunki, takie jak sztuczna inteligencja w analizie danych czy kryminalistyka z elementami AI. Stawiamy na studia podyplomowe, kursy i szkolenia w ramach mikropodsiadłości oraz studia w języku angielskim. Ale rozwój uczelni to nie tylko kierunki. Tworzymy także bogatą ofertę przedmiotów ponadprogramowych i wspieramy studentów poprzez mentoring, targi pracy i praktyki organizowane przez Akademickie Biuro Karier – mówi prof. Robert Olkiewicz, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego.

Elastyczność nauczania – odpowiedź na oczekiwania studentów

Dla studentów ważna jest też elastyczność nauczania. Coraz częściej oczekują możliwości nauki np. w trybie hybrydowym lub online, by móc dostosować harmonogram studiów do swojego życia. – Każdy z naszych wydziałów ma autonomię w tych sprawach, ale nie da się wszystkiego zrealizować zdalnie. Studia to nie tylko wykłady, to kilka lat formowania się naszego myślenia, interakcji z ludźmi czy po prostu zdobywania nowych kontaktów. Nie zastąpi tego żadna hybrydowa formuła – zauważa prof. Matera. Również Politechnika Łódzka stawia na elastyczność w nauczaniu, oferując studentom dostęp do międzynarodowych programów edukacyjnych oraz mikromodułów, które umożliwiają rozwój kompetencji cyfrowych oraz interdyscyplinarne podejście do rozwiązywania problemów.

– Kładziemy nacisk na kształcenie projektowe, mikrokursy oraz mentoring. Uczelnia jest członkiem ECIU (Europejska Sieć Innowacyjnych Uniwersytetów) i nasi studenci mają dostęp do programów edukacyjnych oferowanych przez 13 uczelni partnerskich. Wielu z nich korzysta z możliwości udziału w mikromodułach i wyzwaniach (Challenge-Based Learning), które promują interdyscyplinarne podejście do rozwiązywania rzeczywistych problemów społecznych i technologicznych. Szkolimy naszych wykładowców, by byli na bieżąco z najnowszymi trendami i metodami kształcenia – mówi prof. Krzysztof Józwiak, rektor Politechniki Łódzkiej.

UMK w Toruniu rozwija nowoczesne metody kształce-



nia, szczególnie w zakresie edukacji zdalnej i hybrydowej. Inwestuje w rozwój kompetencji cyfrowych wśród wykładowców i doktorantów. Powstają też kolejne laboratoria i pracownie, które zapewniają dostęp do innowacyjnych narzędzi i metod badawczych, czyniąc studiowanie ciekawszym i bardziej praktycznym. – W przyszłości UMK zamierza jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z biznesem, samorządem oraz szkołami. Dostrzegamy ogromny potencjał w krótkich formach kształcenia, takich jak kursy, szkolenia i warsztaty oparte na nowoczesnych technologiach. We wrześniu ruszają pierwsze kursy w ramach Uniwersytetu Otwartego UMK, które pozwolą na elastyczne zdobywanie nowych kompetencji przez osoby w różnym wieku i na różnych etapach kariery zawodowej – dodaje prof. Wałachowska.

Sztuczna inteligencja – przyszłość edukacji?

Sztuczna inteligencja staje się nieodłącznym elementem uczelni, wspierając zarówno procesy edukacyjne, jak i badawcze. – AI już zmieniała

uczelnie, pozwala zarówno studentom, jak i wykładowcom na sprawniejszą pracę – zauważa prof. Matera. Uniwersytet Łódzki wprowadził zespół zajmujący się wdrażaniem AI w edukacji, co pozwala na lepsze dostosowanie nauczania do indywidualnych potrzeb studentów. Jednocześnie, jak podkreśla uczelnia, trzeba zachować ostrożność, by AI nie stała się jedynie narzędziem do „chodzenia na skrót”. W Politechnice Łódzkiej sztuczna inteligencja ma szerokie zastosowanie zarówno w procesach edukacyjnych, jak i badawczych. – AI wspomaga naukę, czyniąc ją bardziej dostępną dla studentów z różnymi potrzebami. Jednak to ludzie tworzą, wdrażają i nadzorują te technologie. To doświadczenie i kreatywność nauczycieli będą napędzać innowacje i rozwój – mówi prof. Józwiak.

Rola uczelni w przyszłości – centrum innowacji

W przyszłości uniwersytety będą odgrywać jeszcze ważniejszą rolę w rozwoju innowacyjności oraz technologii. – Uczelnie powinny stać się

hubami innowacji, gdzie studenci mogą realizować projekty, które później znajdą zastosowanie w przemyśle czy biznesie – mówi prof. Lis z AGH. Uczelnie, takie jak AGH czy Politechnika Łódzka, inwestują w nowoczesne centra badawcze oraz przestrzenie do realizacji projektów. Przyszłość uczelni to także rola w kształtowaniu wiedzy w obszarach technologicznych, jak np. inżynieria kosmiczna czy zielona transformacja. Niebawem w AGH rozpocznie działalność nowa jednostka – Wydział Technologii Kosmicznych.

Kluczowym wyzwaniem, o którym mówią rektorzy, pozostaje umiędzynarodowienie uczelni. – Jedną z szans jest projekt dyplomu europejskiego (European Degree), nad którym trwają prace. Nie zastąpi on istniejących i uznanych przez państwa członkowskie UE rodzajów kwalifikacji. Ma być nową formą, która pozwoli uczelniom współpracującym ze sobą, prowadzącym wspólne programy studiów, na wydawanie wspólnego dyplomu. Ma on być również siłą napędową dla wzrostu konkurencyjności Europy – mówi dr hab. Patrycja Matusz, prorektorka ds.

umiędzynarodowienia z Uniwersytetu Wrocławskiego, pełnomocniczka ministra nauki do spraw europejskich i prezydencji Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej.

Rektorzy: Potrzeba większego finansowania

Jak podkreślają przedstawiciele uczelni, głównym problemem są finanse, które są niezbędne do prowadzenia edukacji i badań na wysokim poziomie. – W ostatnich sześciu latach inflacja wzrosła wielokrotnie więcej niż subwencja dla uczelni. W rezultacie uczelnie, mimo pozyskiwania dodatkowych środków, nadal mają trudności finansowe, aby utrzymać wszystkie swoje działania – mówi prof. dr hab. inż. Krzysztof Józwiak. Zdaniem prof. dr. hab. Rafała Matery, jeśli zamierzamy rywalizować na najwyższym poziomie gospodarek światowych, musimy więcej w to zainwestować, bo rywalizowanie ceną nie daje już efektów. – Bez innowacji nie pójdziemy dalej gospodarczo – dodaje. ©

Uczelnia XXI wieku: elastyczność, nowoczesność, międzynarodowość

ROZMOWA | Prof. dr hab. Czesław Zając, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z UNIWERSYTETEM EKONOMICZNYM WE WROCŁAWIU

Panie rektorze, jakie są najważniejsze wyzwania, z którymi obecnie mierzą się uczelnie? Jakie działania podejmuje Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, aby sprostać tym wyzwaniom?

CZESŁAW ZAJĄC: Uczelnie stoją przed szeregiem wyzwań, zarówno finansowych, organizacyjnych, jak i technologicznych. Jednym z kluczowych problemów jest zapewnienie stabilnego finansowania, które umożliwia nie tylko bieżące funkcjonowanie, ale także inwestycje w infrastrukturę i nowe technologie. Istotnym aspektem jest również cyberbezpieczeństwo – przepisy nakładają na nas konkretne obowiązki w tym zakresie, co wiąże się z koniecznością budowy zaawansowanych systemów zabezpieczeń. Kolejnym wyzwaniem jest adaptacja do dynamicznych zmian technologicznych, w tym sztucznej inteligencji, która ma coraz większy wpływ na kształcenie i badania naukowe. Wprowadzamy rozwiązania pozwalające na etyczne i efektywne wykorzystanie AI, m.in. w procesach dydaktycznych. Istotna jest także kwestia wymiany pokoleniowej kadry akademickiej. Konieczne jest nie tylko pozyskanie młodych, ambitnych naukowców, ale także stworzenie dla nich atrakcyjnych warunków do rozwoju. Musimy również dostosować ofertę dydaktyczną do oczekiwań nowego pokolenia studentów, które często preferuje nowatorskie i elastyczne formy kształcenia, takie jak mikropoświadczenia czy nauka w modelu hybrydowym. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu realizuje długofalową strategię rozwoju na lata 2020–2030, w której wyznaczyliśmy sześć priorytetów obejmujących m.in. rozwój nauki, badań oraz innowacyjne podejście do dydaktyki. Jesteśmy obecnie na etapie dyskusji na temat realizacji tych założeń.

W jaki sposób uczelnia dostosowuje się do dynamicznych zmian na rynku edukacyjnym? Czy planowane są nowe kierunki studiów?

Stale monitorujemy potrzeby rynku i dostosowujemy naszą ofertę studiów. W roku akademickim 2023/2024 uruchomiliśmy sześć nowych kierunków, takich jak e-biznes, ekobiznes,



nieruchomości i gospodarka przestrzenna, zarządzanie projektami, prawo gospodarcze oraz rachunkowość i podatki. W obecnym roku akademickim wprowadziliśmy m.in. controlling, logistykę i marketing. Na kolejne lata planujemy dalsze rozszerzenie oferty, w tym kierunki skoncentrowane na nowoczesnych technologiach i ich zastosowaniu w biznesie, np. informatyka w zarządzaniu produkcją czy zarządzanie projektami w środowisku cyfrowym. Jako uniwersytet jesteśmy organizacją służącą otoczeniu społeczno-gospodarczemu, więc wsłuchujemy się w głosy pracodawców, ekspertów. Współpracujemy z przedstawicielami biznesu oraz instytucjami publicznymi, aby jak najlepiej dostosować programy studiów do realnych wymagań rynku pracy. Proszę pamiętać, że kształcimy studentów nie dla siebie, tylko dla otoczenia, dla przedsiębiorstw, dla sektora publicznego, samorządów i bez wzajemnej wymiany myśli, wyartykułowania oczekiwań z ich strony, nie byłibyśmy w stanie przygotować oferty, której rynek będzie potrzebował.

Wstuchiwać się należy także w głos młodego pokolenia, które ma inne potrzeby i oczekiwania niż starsi koledzy. Jakie są główne trendy wśród młodego pokolenia studentów?

Obserwujemy pewne zmiany w podejściu młodych ludzi do edukacji. Są oni coraz mniej zainteresowani klasycznym modelem uniwersytetu, gdzie dominują tradycyjne formy kształcenia:

wykłady, ćwiczenia. Coraz częściej wybierają krótkie formy kształcenia, takie jak kursy specjalistyczne, mikropoświadczenia. Równocześnie wzrasta zainteresowanie samokształceniem. Mniej chętnie wybierają też studia na poziomie magisterskim. Jednak w naszym przypadku tegoroczna rekrutacja była bardzo udana – liczba studentów wzrosła o 12 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przyjęliśmy ponad 2800 studentów na studia stacjonarne, 1900 na niestacjonarne oraz 55 uczestników Executive MBA. W sumie kształcimy obecnie ponad 10 tys. studentów. Mamy 27 kierunków studiów, 2300 uczestników studiów podyplomowych. Niemniej jednak na rynku edukacyjnym widzimy tendencję zmniejszającego się zainteresowania studiowaniem. Nie ulega wątpliwości, że uczelnie prędzej czy później będą musiały przebudować swoją ofertę. Nowe pokolenia mają inne oczekiwania, inne systemy wartości niż ich starsi koledzy.

Być może wdrażanie nowatorskich metod dydaktycznych do programu kształcenia będzie dla młodych zachętą? Czy uczelnia wykorzystuje takie metody, jak design thinking, service-learning czy mentoring?

Uczelnia musi się wykazać elastycznością w zakresie tworzenia ścieżek kształcenia, łączyć naukę z praktyką. Zależy nam na tym, aby proces dydaktyczny był jak najbardziej angażujący i praktyczny. Wprowadzamy metody, które rozwijają kompetencje społeczne, analityczne

i menedżerskie, a także umiejętność pracy zespołowej. Coraz większy nacisk kładziemy na interaktywne formy nauczania, np. gry strategiczne, symulacje biznesowe. Pracujemy również nad indywidualizacją ścieżek kształcenia. Studenci mogą wybierać kursy dopasowane do ich zainteresowań i ścieżek zawodowych, szczególnie w takich dziedzinach, jak finanse, rachunkowość czy zarządzanie. Przyszłością są możliwości wykorzystania, w sposób etyczny, sztucznej inteligencji, która nie tylko

„Musimy być gotowi na redefinicję roli uczelni. Uniwersytet przyszłości to nie tylko miejsce kształcenia, ale także centrum badawczo-innowacyjne, ściśle współpracujące z biznesem i instytucjami publicznymi

wspiera proces dydaktyczny, ale i proces poznawania świata. Nie ulega wątpliwości, że sztuczna inteligencja będzie coraz bardziej obecna w edukacji, ale jej wykorzystanie musi być przemyślane i etyczne. AI powinna być wsparciem, a nie zastępować człowieka. Absolutnie ważny jest wymiar etyczny, a rolą uczelni jest stworzyć odpowiedzialne rozwiązania, które będą wykorzystywane we właściwy sposób. Pracujemy nad rozwiązaniami, które pozwolą wykorzystać AI jako wsparcie dydaktyczne, np.

w zakresie analizy danych czy personalizacji ścieżek nauczania. Jednocześnie doskonalimy systemy antyplagiatowe, aby lepiej identyfikować prace studentki tworzone z pomocą AI.

Wielu rektorów podkreśla trudności związane z pozyskiwaniem i utrzymaniem kadry akademickiej. Jak wygląda sytuacja na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu?

Nasza uczelnia ma kadre akademicką o wysokich kwalifikacjach. Zatrudniamy ponad 550 nauczycieli akademickich, w tym wielu profesorów. W ostatnich dwóch latach kilku naszych pracowników naukowych uzyskało tytuł profesora. Jednym z wyzwań jest zapewnienie konkurencyjnych warunków finansowych, które pozwolą utrzymać wysokiej klasy specjalistów. Staramy się tworzyć systemy zachęt i możliwości rozwoju, jednak w dłuższej perspektywie konieczne będą systemowe rozwiązania na poziomie krajowym. Na ten moment nie mamy problemów z utrzymaniem kadry, ale mamy świadomość, że z czasem, szczególnie gdy coraz mniej osób chce studiować, może być kłopot z utrzymaniem czy pozyskaniem pracowników.

Uczelnie bardzo dbają o to, by być rozpoznawalne na świecie, bo dzięki temu mogą m.in.

nauki z zagranicy, by rozszerzać swoją ofertę, by się umiędzynarodowiać, chcemy też poprzez te kontakty poprawiać jakość naszych badań i naszego kształcenia. Mamy podpisanych 130 umów międzynarodowych, uczestniczymy w takich programach, jak Erasmus+ czy Fulbright Specialist Program. Z sukcesem pozyskaliśmy dodatkowe środki na umiędzynarodowienie – ponad 700 tys. zł z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Pod patronatem przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce i we współpracy z Biurem Parlamentu Europejskiego zorganizowaliśmy debatę z okazji 20-lecia Polski w Unii Europejskiej, co wpisuje się w proces umiędzynarodowienia. Kontynuujemy też współpracę z tokijską fundacją ICEA (The International Institute of Japanese language), która finansuje pobyt lektorów prowadzących lekcje języka japońskiego dla studentów i pracowników naszej uczelni.

Nasza uczelnia jest również na końcowym etapie uzyskiwania prestiżowej akredytacji dla szkół biznesu AACSB, a także ma akredytację AMBA dla studiów MBA, CEEMAN IQA oraz przystąpił do rozporządzenia procesów reakredytacyjnych EFMD Global dla dwóch kierunków (Finance i International Business).

Jak będzie wyglądał Uniwersytet Ekonomiczny w przyszłości?

Nie będzie to klasyczny uniwersytet, jaki znamy. Musimy być gotowi na redefinicję roli uczelni. Uniwersytet przyszłości to nie tylko miejsce kształcenia, ale także centrum badawczo-innowacyjne, ściśle współpracujące z biznesem i instytucjami publicznymi. Powszechnie mówi się, że uczelnie będą przypominać tzw. korporacje naukowo-badawczo-dydaktyczne. Ale trzeba podkreślić, że uniwersytet zawsze będzie miał dwa najważniejsze filary – to nauka i badania naukowe oraz kształcenie. Od tego na pewno nie odejdziemy, nawet jeśli zmienią się model funkcjonowania. W to wszystko musi się wpisać nowoczesność i przedsiębiorczość. Jak będziemy do tego dążyć? Drogę będą nam wskazywać zjawiska, które będą występować w bliższym i dalszym otoczeniu i które będziemy starali się przewidywać. ☺

– rozmawiała
Agnieszka Usiarczyk



Akademia Mazowiecka w Płocku – w drodze do uniwersytetu

Pierwsze kroki uczelnia stawiała w 1999 roku jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku. Na początku miała 200 studentów i oferowała naukę na czterech kierunkach – skromne początki, które zaowocowały imponującym rozwojem.

MATERIAŁ PARTNERA

Dziś Akademia Mazowiecka w Płocku to dynamicznie rozwijający się ośrodek akademicki, który kształci pokolenia studentów oraz wspiera rozwój nauki, gospodarki i społeczności lokalnej.

Od PWSZ do Akademii Mazowieckiej – dynamiczny rozwój pod kierownictwem prof. dr. hab. n. med. Macieja Stodkiego

Historia Akademii Mazowieckiej w Płocku to opowieść o śmiałych marzeniach, ambitnym rozwoju i konsekwentnym dążeniu do najwyższej jakości kształcenia. To historia, w której niemożliwe staje się możliwe, a determinacja i wizja przekształcają wyzwania w sukcesy. Każdy krok naprzód to dowód na to, że z pasją i zaangażowaniem można osiągnąć wielkie rzeczy, a każdy osiągnięty cel to inspiracja do kolejnych działań na rzecz świata nauki.

Początki sięgają 1999 roku, kiedy uczelnia rozpoczęła działalność jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku. Zaledwie 200 studentów i cztery kierunki – tak wyglądały skromne początki. Obecnie, po 25 latach, jest to prężnie rozwijająca się instytucja, kształcąca ok. 2 tysięcy studentów na 21 kierunkach, a liczba jej absolwentów przekroczyła 15 tysięcy. Od 2016 roku funkcję rektora pełni prof. dr. hab. n. med. Maciej Stodki. To właśnie pod jego kierownictwem uczelnia przeszła spektakularną transformację, od Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, przez Mazowiecką Uczelnię Publiczną, aż do Akademii Mazowieckiej. Każdy rok akademicki przynosił nowe kierunki kształcenia, a równolegle intensywnie rozbudowywano bazę dydaktyczną, głównie dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków z funduszy unijnych. Każdego roku oferta edukacyjna jest poszerzana o nowe kierunki odpowiadające potrzebom rynku pracy. W ostatnich latach Akademia Mazowiecka w

Płocku uruchomiła prestiżowe kierunki takie jak psychologia, kierunek lekarski oraz prawo. W roku akademickim 2025/2026 uczelnia oferuje kształcenie na 21 kierunkach. Obecnie trwają starania o uruchomienie studiów na kierunku automatyka i robotyka, mając na celu wsparcie rozwoju technologicznego regionu.

Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu funduszy unijnych i strategicznemu zarządzaniu, uczelnia znacząco rozbudowała infrastrukturę dydaktyczną. Studenci kształcą się dziś w nowoczesnych pracowniach, takich jak Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznych, pracownia symulacji biznesowych, wirtualna strzelnica, laboratorium logopedyczne czy centrum badań społecznych i językoznawczych. Biblioteka akademicka oferuje dostęp do ponad 54 tysięcy publikacji oraz licznych baz danych.

Nauka i badania – filary akademickiego rozwoju

Akademia Mazowiecka w Płocku nie tylko kształci specjalistów z różnych dziedzin, ale także prowadzi intensywne prace naukowe i badawcze. Kluczowym osiągnięciem było uzyskanie kategorii naukowej B+ w dyscyplinach: nauki o polityce i administracji oraz pedagogiki. W efekcie uczelnia uruchomiła Szkołę Doktorantów, co dodatkowo wzmocniło jej pozycję na akademickiej mapie Polski. Nie zwalniając tempa, Akademia szybko uzyskuje kolejne uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora honoris causa. W dziedzinie i dyscyplinie nauki o rodzinie. Obecnie funkcjonuje sześć kolegiów naukowych w ramach następujących dyscyplin: nauki o polityce i administracji, nauki pedagogiczne, nauki o rodzinie, ekonomii i finansów, nauk medycznych i nauk o zdrowiu, a wkrótce, w związku z uruchomieniem jednolitych studiów magisterskich na kierunku prawo, powstanie Kolegium Nauk Prawnych. Powołanie kolegiów naukowych jest pierwszym krokiem w drodze do przekształcenia uczelni w Uniwersytet Mazowiecki w Płocku.



Owocna współpraca z sektorem medycznym

Jednym z największych osiągnięć Akademii Mazowieckiej w Płocku było uruchomienie kierunku lekarskiego oraz nawiązanie ścisłej współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Płocku. Dzięki temu, od 1 czerwca 2024 roku, wybrane oddziały szpitalne uzyskały status klinicznych. Ta zmiana umożliwiła studentom Collegium Medicum zdobywanie praktycznych umiejętności w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistej pracy zawodowej.

Proces przekształcenia objął m.in. kliniczny szpitalny oddział ratunkowy, kliniczny oddział kardiologiczny, kliniczny oddział chirurgii dziecięcej oraz kliniczny oddział neurologiczny. Jednak to nie wszystko – od 1 stycznia 2025 roku dołączyły do nich także kliniczny oddział dermatologiczny, oddział rehabilitacji ogólnoustrojowej i onkologicznej, kliniczny oddział nefrologiczny i chorób wewnętrznych.

Prosektorium, będące częścią Akademii Mazowieckiej w Płocku, to miejsce, w którym studenci odbywają zajęcia z zakresu anatomii w praktycznych warunkach. Uczelnia dysponuje doskonale wyposażoną bazą dydaktyczną, która obejmuje pracownię przedkliniczną, laboratoria, pracownię diagnostyczne oraz dwa centra symulacji medycznych. Infrastruktura ta jest nadal doskonalona i rozbudowywana, aby każdy student mógł osiągnąć

wszystkie efekty uczenia się objęte programem studiów i wynikające ze standardu kształcenia.

Centrum rozwoju regionalnego

Akademia Mazowiecka w Płocku nie tylko kształci specjalistów, ale również aktywnie wpływa na rozwój regionu. Absolwenci uczelni zasilają rynek pracy w deficytowych zawodach, takich jak pielęgniarki i informatycy, a w przyszłości dołączą do nich także lekarze, psychologowie i prawnicy. Kadra naukowa prowadzi badania i przygotowuje ekspertyzy na potrzeby instytucji publicznych oraz przedsiębiorstw.

Szkolnictwo wyższe i nauka wobec nowych wyzwań

Rok 2024 był dla Akademii Mazowieckiej w Płocku czasem szczególnym – uczelnia obchodziła swoje 25-lecie. Z tej okazji odbyła się uroczysta gala jubileuszowa, w ramach której miała miejsce konferencja naukowa pt. „Szkolnictwo wyższe i nauka wobec nowych wyzwań”. Wydarzenie to zgromadziło wybitnych ekspertów, w tym przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk i Rady Doskonałości Naukowej. Podczas konferencji omawiano aktualne wyzwania oraz kierunki rozwoju szkolnictwa wyższego, a także podkreślano znaczenie współpracy między uczelniami a sekto-

rem gospodarczym w kontekście innowacji i postępu technologicznego.

Inspirujące referaty i dyskusje stanowiły doskonałą okazję do wymiany wiedzy i doświadczeń naukowych.

Uczelnia bez barier – inwestycje w dostępność

W trosce o równe szanse w dostępie do nauki, Akademia Mazowiecka w Płocku wdraża nowoczesne rozwiązania wspierające osoby z niepełnosprawnościami, realizując projekt „Dostępność bez granic w Akademii Mazowieckiej w Płocku” w ramach programu „Fundusze Europejskie dla rozwoju społecznego 2021-2027” (FERS) współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Na ten cel pozyskano ponad 6 milionów złotych. Wszystkie budynki uczelni są dostosowane do potrzeb osób z ograniczeniami ruchowymi, a studenci mają dostęp do nowoczesnych technologii wspomagających naukę.

Akademicki Płock

Płock to doskonała alternatywa dla studentów, co nie pozostaje bez znaczenia w obliczu wysokich i rosnących kosztów utrzymania w Warszawie, Łodzi czy Toruniu. Oferuje kształcenie na najwyższym poziomie, porównywalne z innymi uznanymi ośrodkami akademickimi. Studenci nie muszą szukać uczelni w innych miastach,

ponieważ Akademia Mazowiecka w Płocku zapewnia dobrą jakość kształcenia, dostosowaną do wymagań rynku pracy. Posiada Dom Studenta, który dysponuje 198 komfortowymi miejscami noclegowymi, co nie tylko zapewnia wygodne warunki mieszkalne, ale również sprzyja integracji społeczności studenckiej. Dzięki temu studiowanie w Płocku staje się wyjątkowo atrakcyjnym wyborem dla młodych ludzi, którzy pragną zdobywać wiedzę i rozwijać swoje umiejętności w nowoczesnym i przyjaznym środowisku akademickim oraz pięknym historycznym mieście.

Historia Płocka to jeden z jego największych atutów, które nadaje miastu niepowtarzalny charakter. Jako dawna stolica Polski i rezydencja pierwszych władców. Miasto szczyti się wyjątkowymi zabytkami Wzgórza Tumskiego, np. katedra płocka, które przyciągają mieszkańców i turystów, pozwalając im poczuć ducha przeszłości, tworząc unikalne tło dla życia w Płocku. Miasto oferuje także bogatą ofertę kulturalną: teatr, kina, galerie i koncerty. Studenci mogą uczestniczyć w festiwalach, takich jak Polish Hip-Hop Festival, Big Festiwalowski czy Vistula Folk Festival. Malownicze tereny nad Wisłą sprzyjają wypoczynkowi, a lokalny rynek pracy pozwala zdobywać doświadczenie zawodowe, co czyni Płock miastem łączącym edukację, kulturę i historię w wyjątkowy sposób.

W drodze do uniwersytetu

Dynamika rozwoju Akademii Mazowieckiej w Płocku wskazuje, że jej ambicje sięgają znacznie dalej. Powołanie kolegiów naukowych to pierwszy krok w kierunku przekształcenia uczelni w uniwersytet mazowiecki w Płocku. Dzięki wsparciu środowiska akademickiego, władz lokalnych i partnerów biznesowych, Płock ma szansę stać się jednym z najważniejszych ośrodków akademickich na Mazowszu.

Przyszłość Akademii Mazowieckiej w Płocku rysuje się w jasnych barwach – dynamiczny rozwój, nowoczesna infrastruktura i innowacyjne kierunki kształcenia pokazują, że uczelnia nie zwalnia tempa i konsekwentnie realizuje swoją wizję nowoczesnego kształcenia. ☺



www.mazowiecka.edu.pl



Edukacja oparta na praktyce to nasza ścieżka dla liderów przyszłości

ROZMOWA | Dr hab. Elżbieta Dul-Ledwośńska, rektor Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, prof. AHE.

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z AKADEMIA HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNĄ W ŁODZI

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi ma ponad 30-letnią historię. Jakie kluczowe etapy rozwoju uczelni uważa pani za najważniejsze i w jaki sposób wpłynęły one na obecną pozycję AHE na akademickiej mapie Polski?

ELŻBIETA DUL-LEDWOŚŃSKA: Te lata to okres intensywnej transformacji i dążenia do doskonałości. Od momentu powstania, kiedy instytucja funkcjonowała jeszcze jako Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, aż do dzisiejszej Akademii, konsekwentnie podnosimy poziom kształcenia. Przez ponad trzy dekady zbudowałyśmy nie tylko bogatą infrastrukturę – zrewitalizowane pofabryczne budynki, nowoczesne laboratoria i sale wykładowe – ale także stworzyłyśmy system edukacji, który odpowiada na potrzeby zmieniającego się rynku pracy. Korzystamy z najnowocześniejszych metod i koncepcji w edukacji, dzięki czemu stale podnosimy jakość programów studiów.

Dziś Akademia to prężnie działająca instytucja, której zaufało ponad 96 tysięcy absolwentów. Mamy siedem wydziałów w Łodzi i cztery filie – w Warszawie, Sieradzu, Wodzisławiu Śląskim i Jaśle, które oferują 26 kierunków studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych magisterskich, 70 kierunków studiów podyplomowych w Centrum Kształcenia Podyplomowego, studia w języku angielskim. Mamy także Polski Uniwersytet Wirtualny i Uniwersytet Trzeciego Wieku.

W jaki sposób AHE dostosowuje programy kształcenia do błyskawicznie zmieniających się wymagań rynku pracy i jak wspiera studentów w zdobywaniu praktycznych umiejętności? Jakie innowacyjne metody dydaktyczne, programy stażowe oraz formy współpracy z otoczeniem biznesowym proponuje uczelnia, by zapewnić swoim absolwentom jak najlepszy start zawodowy?

Wierzmy, że kluczem do sukcesu naszych studentów jest praktyczne przygotowanie ich do wyzwań zawodowych. Współczesny rynek pracy potrzebuje ludzi odważnych, otwartych, kreatywnie podejmujących wyzwania. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi odpowiada na tę potrzebę. Buduje programy studiów, dzięki którym student nie tylko zdobywa wiedzę i umiejętności, ale przede wszystkim zwiększa swoją autonomię, świadomość i wolę działania.

W AHE nie tylko uczymy, ale przede wszystkim inspirujemy do działania, kreatywnego myślenia i innowacyjnego podejścia do rozwoju kariery zawodowej. Wprowadzamy zajęcia projektowe, warsztaty prowadzone przez praktyków, a także programy stażowe, które umożliwiają studentom zdobycie niezbędnych kompetencji już w trakcie studiów, proponujemy mentoring. Centrum Transferu Badań i Technologii to miejsce, gdzie koncepcje powstające w głowach naszych studentów i naukowców stają się rzeczywistością. Tutaj wspieramy rozwój innowacyjnych pomysłów na ścieżce do wdrożenia zawodowego.

Oprócz nowoczesnych technologii istotnym elementem działalności Akademii jest współpraca

Uczę studentów grafiki warsztatowej w pracowni tradycyjnej, wyposażonej w prasy do druku, ale do programu studiów już dziesięć lat temu wprowadziłam specjalności 3D i Game Art, VR i AR. Jako przykład studentki z ponadstandardowymi osiągnięciami podam Klaudię, która z pasją wycinała i drukowała linoryty, a jednocześnie rozwijała ścieżkę kariery jako grafik w firmie 3D, tworząc specjalistyczne projekty dla przemysłu. Wspaniale modeluje w środowisku cyfrowym, tworząc i drukując kolekcjonerskie figurki postaci z gier. Na kierunku grafika mamy zdolnych, zaangażowanych studentów, którzy sami tworzą niezwykle wizualizacje w 3D, budując poziomy gier w silniku Unity lub

przeprowadzają wywiady oraz dokumentują wydarzenia, przygotowują gazetę, wyjeżdżają razem z dydaktykami na plenery dziennikarskie, podczas których uczą się dziennikarstwa w praktyce, odwiedzają zaprzyjaźnione redakcje gazet ogólnopolskich i, co najważniejsze, współpracują z redakcjami regionalnymi. Takie inicjatywy realizujemy też m.in. podczas Biznes Mixera, gdzie w ramach studia dziennikarskiego współpracujemy z Łódzką Izbą Przemysłowo-Handlową.

Kolejnym przykładem jest projekt „Leader of the Future by HR Genius”, realizowany we współpracy z Hutchinson Institute oraz ŁSSE, gdzie nasi studenci przygotowali materiały dziennikarskie i przeprowadzali wywiady z gośćmi wydarze-

Jakie miejsce w strategii rozwoju Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej zajmuje wdrażanie nowoczesnych technologii?

Nasza uczelnia jest przykładem harmonijnego połączenia tradycji z nowoczesnością. Budynki uczelni to przestrzenie pofabryczne, które zrewitalizowałyśmy ze starannością i szacunkiem dla wielu lat tradycji. Jednocześnie wewnątrz wyposażyliśmy w nowoczesne technologie i infrastrukturę, która odpowiada wymogom współczesnej edukacji. Ciągłe modernizujemy i otwieramy nowe miejsca. Mamy studio radiowo-telewizyjne Arterion, pracownię kosmetyczną, Centrum Symulacji Medycznej, salę sądową, salę audialną i trzy galerie sztuki. Idąc za potrzebami kierunku taniec,

wierząc, że pozwoli to studentom nie tylko zdobywać wiedzę, ale także rozwijać umiejętność korzystania z nowoczesnych narzędzi, które są kluczowe w dzisiejszym, dynamicznie zmieniającym się środowisku pracy.

Jednak badania nad procesami uczenia się jednoznacznie wskazują, że efektywne przyswajanie wiedzy jest silnie związane z emocjami i praktycznym doświadczeniem. Dlatego angażowanie studentów w rozwiązywanie rzeczywistych problemów projektowych stanowi skuteczną motywację do działania, samodzielnego podejmowania decyzji i kreatywnego myślenia. Tego typu podejście pozwala zastosować zdobytą wiedzę w działaniu projektowym, a ponadto wspiera rozwój kluczowych kompetencji osobistych i społecznych. W przyszłości sztuczna inteligencja może otworzyć nowe obszary twórczej eksploracji, a jej wykorzystanie podczas zajęć praktycznych może stać się fascynującym doświadczeniem, które wzbogaci proces nauki i pozwoli studentom na eksperymentowanie z innowacyjnymi rozwiązaniami.

Jakie wyzwania stoją przed AHE w najbliższej przyszłości? Jak widzi pani przyszłość Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej?

Przez te wszystkie lata ważne dla nas było działanie w zgodzie z ideami kreatywności i innowacyjności przy jednoczesnym głębokim zrozumieniu dla znaczenia ciągłej poprawy jakości kształcenia. To się nie zmieni. Będziemy nadal rozbudowywać i unowocześniać przestrzenie kreatywne i laboratoria. Stawiamy też na rozwój międzynarodowej współpracy akademickiej i rozwijanie nowych, innowacyjnych kierunków kształcenia. Niezmiennie będziemy koncentrować się na osiągnięciu ponadstandardowych efektów i rozwiązań, na wdrażaniu nowoczesnych metod nauczania i na integracji najnowszych technologii, w tym sztucznej inteligencji. Jednocześnie nie zapominamy o tym, że jednym z ważniejszych wyznaczników nowoczesności jest budowanie wspólnoty opartej na wiedzy i informacji. Chcemy nie tylko dostosowywać programy studiów do wymagań pracodawców, ale również inspirować studentów do aktywnego kształtowania swoich ścieżek kariery i samorozwoju. Jesteśmy pewni, że edukacja oparta na praktyce, wspierana nowoczesnymi technologiami, stanowi klucz do kształcenia świadomych i samodzielnich liderów przyszłości.

/©
—rozmawiała
Agnieszka Usiarczyk



Zarząd AHE w Łodzi. Od lewej: kanclerz Kinga Muszyńska-Janiszewska, kwestor Magdalena Suplewska, prorektor ds. kształcenia adw. dr Mariusz Oleżalek, założyciel Damazy Stasiak, prorektor ds. rozwoju i kształcenia zdalnego dr Wiesław Przybyła, rektor dr hab. Elżbieta Dul-Ledwośńska, prof. AHE.

z otoczeniem biznesowym. Współpracujemy z partnerami technologicznymi oraz przedstawicielami różnych branż – od IT, przez media, aż po sektor kreatywny, dzięki czemu nasi studenci mają możliwość realizacji projektów i tworzenia materiałów dla firm

Unreal. Dzięki wygranej przez AHE grantom pracowni komputerowe zyskały tablety, okulary, oprogramowanie graficzne z indywidualną licencją dla studentów.

Jakie projekty realizowane we współpracy z partnerami komercyjnymi uważa pani

” Chcemy inspirować studentów do aktywnego kształtowania ścieżek kariery i samorozwoju

i instytucji. Przykłady są bardzo liczne. Z każdym partnerem technologicznym ustalamy indywidualny program, co pozwala na dokładne dostosowanie kształcenia do aktualnych potrzeb rynku.

za kluczowe dla rozwoju studentów i jakie kompetencje pozwalają im one rozwijać?

Na przykład na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna studenci współtworzą materiały do mediów społecznościowych,

na przykład tworzymy razem z partnerami Laboratorium Kreatywnego Rozwoju, m.in. w Teatrze Wielkim w Łodzi (taniec), Szpitalu w Brzezinach (pielęgniarstwo), Porcie Lotniczym w Łodzi (bezpieczeństwo wewnętrzne dla specjalności bezpieczeństwa portów lotniczych), Liki Mobile Solution (informatyka). Takie działania pozwalają naszym studentom rozwijać umiejętności praktyczne, ale też budować sieć kontaktów zawodowych oraz zyskiwać doświadczenie, które ma wpływ na ich przyszłą karierę.

przekształciliśmy stary pofabryczny budynek, służący do tej pory jako magazyn mebli, w nowoczesną salę tańca z pełną infrastrukturą, m.in. z profesjonalną podłogą baletową, używaną w najlepszych światowych salach baletowych.

Nowoczesne technologie są też nieodłącznym elementem współczesnej edukacji. Jakie innowacyjne narzędzia dydaktyczne wprowadzacie, by podnieść jakość kształcenia?

Już teraz wykorzystujemy systemy AI w katalogach i multiwyszukiwarkach bibliotecznych, co znacząco ułatwia dostęp do wiedzy i usprawnia proces wyszukiwania dokumentów. W przyszłości planujemy jeszcze szersze zastosowanie sztucznej inteligencji,